

## .. Zmiana podświetlenia nawiewów w VW GOLF MK III ..



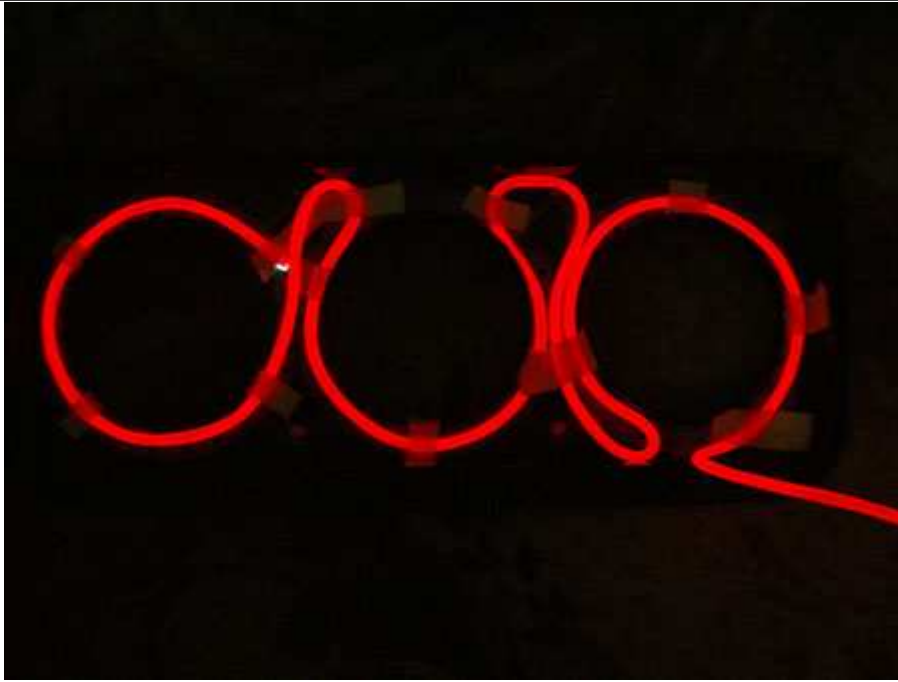
Do osiągnięcia takiego wyniku użyłem przewodu neonowego z przetwornicą. Przewód ma długość 150cm i jest zasilany napięciem wejściowym 12V, dzięki czemu idealnie nadaje się do zastosowania w samochodzie. Jego kolejną użyteczną cechą jest niewielka grubość oraz fakt że podczas świecenia nie wydziela ciepłą i można instalować go dzięki temu w pobliżu plastiku.

Kolejna zaleta tego rozwiązania to brak konieczności rozbierania całego regulatora i odpinania linek sterujących, wszystko można łatwo zamontować.

Nie będę opisywał w jaki sposób rozebrać całość ponieważ na forum vwgolf.pl można bardzo łatwo znaleźć poradę w jaki sposób tego dokonać.

Instalację rozpoczynamy od wymontowania przedniej osłony z naszego samochodu i zabrania jej do domu, w domowym zaciszu będzie nam dużo łatwiej zamontować podświetlenie. Instalację rozpoczynamy od usunięcia **WSZYSTKICH** plastików światło przewodzących (dwa pierścienie na zewnętrznych wskaźnikach).

Kolejny krok to ułożenie neonu wokół naszych regulatorów w celu dokładnego podświetlenia:



W moim przypadku na zdjęciu widzicie neon puszczone tylko jeden raz, zdecydowałem się jednak zrobić podświetlenie dużo dokładniejsze i wróciłem przewodem do punktu wyjścia.

Do zamontowania neonu na miejscu użyłem taśmy dwustronnej. Należy pamiętać że od ułożenia przewodu zależy jak dokładnie będzie podświetlony każdy z symboli na odwrotnej stronie i po zamontowaniu w samochodzie.

W przypadku jednokrotnego zawinięcia wygląda to następująco:





Ponieważ neon zaopatrzony jest we wtyczkę komputerową, podłączając go do zasilacza naszego komputera możemy łatwo sprawdzić w jaki sposób ułożyć neon bez ciągłego biegania do samochodu.

**UWAGA!**

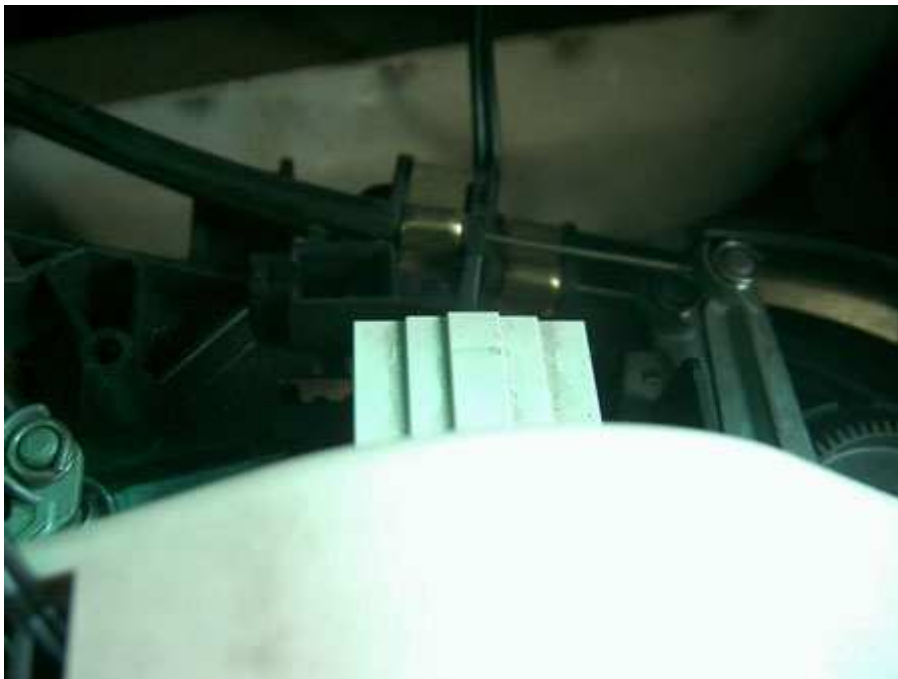
Przy użyciu taśmy dwustronnej należy pamiętać że nie przyklejamy jej w miejscach symboli, ponieważ nie będą one widoczne.

Tak przygotowany panel możemy zanieść do samochodu i poprzez odkręcenie wszystkich śrub w konsoli środkowej przygotować się do montażu.

W celu ułatwienia montażu odpinamy wtyczkę od regulacji prędkości wiatraka:



Kolejnym punktem naszej zabawy jest usunięcie wszystkich plastików światło przewodzących jakie znajdują się w panelu. Nie będzie nam także potrzebna oprawa żarówki która znajduje się z tyłu panelu sterowania:



Mocowany jest natomiast na dwa małe zatrzaski z przodu.



Przewód zasilający naszego neonu przeciągamy przez otwór w module sterowania, przetwornicę będziemy musieli schować za deską rozdzielczą gdyż jest tam wystarczająco dużo miejsca.



Aby ułatwić montaż podświetlonego frontu, musimy zrobić delikatne nacięcie w celu umożliwienia przewodowi dojście do naszego neonu:



Z drugiej strony możemy już usunąć wtyczkę komputerową, zostawiając tylko gołe przewody zaciśnięte oryginalnie mosiężnymi stykami. Zasilanie dla przetwornicy pociągniemy z przewodu który oryginalnie szedł do oprawy żarówki, dzięki temu neon będzie włączał się w tym samym momencie w którym włączało się oryginalne podświetlenie.

Na zdjęciu widać także polaryzację i sposób podłączenia. PIN 1 to czerwony przewód naszej przetwornicy, PIN 2 to czarny przewód przetwornicy. Po podłączeniu możemy zaizolować połączenie taśmą izolacyjną.

Przetwornica posiada z jednej strony taśmę dwustronną którą możemy przykleić pod deskę rozdzielczą pamiętając jednak żeby przy instalowaniu z powrotem wszystkich elementów nie uszkodzić żadnego z przewodów.

Ja puściłem przewód po blachach i zamontowałem po prawej stronie prawie pod nogami pasażera.

Po wszystkim należy włączyć światła w celu sprawdzenia poprawności montażu, jeśli przetwornica pracuje będzie słyszalny delikatny i cichy pisk, jeśli neon podłączony jest prawidłowo musi się świecić. Dopiero teraz możemy wszystko skrócić do kupy.

Jeśli wszystko zostało zrobione prawidłowo panel powinien wejść bez najmniejszych problemów, należy tylko uważać żeby przy montażu nie przytrzasnąć w żadnym miejscu neonu, w gruncie rzeczy jest on delikatnym urządzeniem.

Efekt końcowy jest bardzo dobry, szczególnie dlatego że po tej modyfikacji mamy nadal możliwość regulacji intensywności oświetlenia

deski rozdzielczej. Efekt jest niesamowity i sam za każdym razem gdy jadę w nocy cieszę się że domowym sposobem udało mi się poprawić jedną z bolączek naszych Volkswagenów.

Oto kilka zdjęć jak to wyglądało przy pierwszym montażu w moim samochodzie.





Zdjęcia nie oddają w pełni intensywności podświetlania ale efekt jest naprawdę piorunujący. Przede wszystkim nie są to rozwiązania spotykane

dotychczas w których należało poświęcić cały dzień żeby uzyskać punktowe podświetlenie.

Dopełnieniem tej porady jest kolejna o Podświetleniu pokręteł panelu ogrzewania.

Zastosowanie razem tych dwóch opisów daje bardzo dobre efekty wizualne.

Ponieważ jestem autorem tej porady i poświęciłem troszeczkę własnego czasu na stworzenie tego projektu, proszę o nie umieszczanie go w żadnych innych miejscach bez mojej wyraźnej zgody.